

Metropolita Szeptycki przeciw O. U. N. Plany reformy ubezpieczeń społecznych

Niezwykłe ostre wystąpienie na łamach „Diła“

Połączenie Funduszu Bezrobocia z Funduszem Pracy

We wczorajszym numerze lwowskiego „Diła“ ukazała się enuncjacja metropolity Szeptyckiego w sprawie zabójstwa dyr. Babiję, za tytułowana „Głos metropolity“. Enuncjacje tę podajemy poniżej w dosłownym tłumaczeniu:

„Dyr. Babij padł jako ofiara ukraińskich terrorystów. Całym narodem wstrząsnął dreszcz zgrozy. Zabijając zdradliwym sposobem największego patriotę, zasłużonego obywatela, znakomitego pedagoga, znanego i cenionego przez wszystkich przyjaciela, opiekuna i dobrodzieja ukraińskiej młodzieży. Zabijając bez jakiegokolwiek przyczyny, chyba jedynie dlatego, że im nie podobała się działalność wychowania zmarłego. Ona była przeszkodą w zbrodniczej akcji wciągania młodzieży szkół ukraińskich w podziemną robotę. Jeśli tak jest, to wszyscy zastępcy i rozumni Ukraińcy padną z rąk skrytobójców, bo nienawistnego Ukraińca, któryby się nie sprzeciwił takiej zbrodniczej akcji. Niema pedagoga ani nauczyciela, który nie stwierdziłby, że dopuszcza się ciężkiej zbrodni przeciwko młodzieży ten, który odcinając ją od pracy a wciąga do pracy podziemnej. Niema ani jednego ojca ani matki, którzyby nie przeklinała przywódców, którzy zwodzą młodych na bezdroża zbrodni.

Jeżeli chcecie w zdradziecki sposób zabijać tych, którzy sprzeciwiają się waszej pracy przysyłajcie ich do wszystkich nauczycieli i profesorów, którzy pracują dla ukraińskiej młodzieży, wszystkich ojców i matek ukraińskich dzieci, wszystkich przełożonych i przywódców ukraińskich instytucji wychowawczych, wszystkich polityków i działaczy społecznych.

A przedewszystkiem przysyłajcie do was skrytobójczo usunąć przeszkody, które waszej zbrodniczej i głupiej robocie stawia duchowieństwo wraz z biskupami. Bo myśmy od lat stwierdzali i stwierdzamy, jak też nie przestaniemy powtarzać, że zbrodnia jest zawsze zbrodnią, że świętej sprawie nie można służyć z zakrawionymi rękami. Nie przestaniemy twierdzić, że kto demoralizuje młodzież, ten jest zbrodniarzem i wrogiem narodu.

Skrytobójczo dokonawszy zdradliwego, podłego zabójstwa, uważać siebie może za bohatera, chociaż popełniwszy swoją zbrodnię, uciekał jak człowiek, który wstydzi się swego postępcu.

Uciekał przed doczesną karą, myśląc, że przez samobójstwo ucieknie przed społeczną odpowiedzialnością i wieczną karą: wzorowy uczeń przywódców ukraińskich terrorystów, którzy bezpiecznie siedząc za granicą kraju, używając naszych dzieci do zabójstwa ich ojców a sami w bezimiennym aureoli bohaterstwa cieszą się wygodnym życiem, ściągając ofiary zagranicznych patriotów, przeznaczone dla narodu, którego dobro niszcza.

Zbrodniczą robotę ukraińskich terrorystów, jaką prowadzą bezrozumnie osądzą nieraz i nie przestanie osądzać ukraińska prasa i wszyscy

politycy ukraińscy, bez względu na przynależność partijną. A jednakowoż są jeszcze tacy, którzy nie zdają sobie jak należy sprawy, do jakiego stopnia cała ta robota jest zbrodnicza i bezplanowa. Dlatego zapraszam wszystkich towarzyszy i uczniów s. p. dyr. Babiję do złożenia publicznego świadectwa o jego zaletach i zasługach. Niechaj cały naród jasno widzi, jaką drogą on i jaką drogą jego zabójcy chcieli prowadzić naszą młodzież. Pomiedzy niezwykłymi zaletami była ta rzadka zaleta, jaką on wyrażał i wśród

młodzieży — odwaga. Wiedząc, na co się naraża, ten oficer armii ukraińskiej spełniał ciężki obowiązek dla naszych dzieci i z ofiarnością dobra własnego i dobra rodziny nie porzucał stanowiska. Do żołnierza, który nie umiał uciekać, strzelił z załoty nietylko nieszczęśliwy i złańmucy, jak raczej tełórz, który ucieka przed karą, odpowiedzialnością, opinia, taksamo jak na wojnie tełórze uciekali z frontu.

(—) Andrzej Metropolita.

Podług, w dzień św. proroka Eliasza, 1934“.

Projektowana reforma ubezpieczeń społecznych przewiduje m. in. poważne zmiany w sposobach niesienia pomocy bezrobotnym. Akcję zasiłkową dla bezrobotnych prowadzi obecnie 3 instytucje, a mianowicie Z. U. P. U. dla pracowników umysłowych, a Fundusz Bezrobocia i Fundusz Pracy dla robotników.

Zdaniem kół fachowych Fundusz Bezrobocia w swej dotychczasowej formie stracił już swoje pierwotne znaczenie w ogólnej akcji pomocy bezrobotnym. Z poprzednich lat pozostały tylko pewne tradycje i szeroko rozbudowany aparat administracyjny tego

funduszu. Fundusz Pracy natomiast rozwinął nowe sposoby niesienia pomocy bezrobotnym, a to przez pomoc doraźną i zatrudnianie na robotach publicznych. Te formy pomocy uważane są za bardziej praktyczne i tańsze.

Planowane jest, aby dwie różne akcje zasiłkowe dla pozabawionych pracy robotników złączyć w jedną, która byłaby uzupełnieniem akcji zasadniczej, zmierzającej do zatrudnienia bezrobotnych w możliwie najszerzym zakresie na robotach publicznych. Centralnym punktem wszystkich wysiłków w walce z bezrobociem wśród robotników ma być na przyszłość działalność, zmierzająca do stwarzania zatrudnienia dla pozabawionych pracy.

Z tych powodów mówi się o połączeniu Funduszu Bezrobocia i Funduszu Pracy w jedną nową instytucję, w której byłyby zcentralizowane wszystkie formy opieki i pomocy dla bezrobotnych robotników od chwili utraty pracy aż do otrzymania zatrudnienia. Reforma ta dałaby znaczne oszczędności w zakresie kosztów administracyjnych, i pozwoliłaby na zmniejszenie obciążeń w dziedzinie ubezpieczenia pracowników fizycznych na wypadek bezrobocia.

W dotychczasowej formie ma być natomiast utrzymane ubezpieczenie pracowników umysłowych na wypadek braku pracy. Dla tej kategorii bezrobotnych trudno jest ich zatrudnić masowo, a liczba pozabawionych pracy inteligentów jest na stosunki polskie olbrzymia. Jedyną formą pomocy dla nich jest w tej chwili ubezpieczenie pracowników umysłowych. Pozostawienie tego ubezpieczenia w dotychczasowej formie uważane jest za konieczność.

Przy otyłości stosuje się naturalną wodę gorzką „Franciszka - Józefa“.

Kto odziedziczy 8.000 zł. Żona czy przyjaciółka?

Do Sądu Apelacyjnego wpłynęła ciekawa skarga wdowy po Józefie Morawskim, stałym mieszkańcu Białej Podlaskiej.

Morawski od 20 lat nie żył z żoną, mieszkając osobno z przyjaciółką. Pod koniec swego życia cierpiał on na paraliż postępowy i podobno miewał chwile zamroczenia umysłowego. Starzec ukształtował sobie kapitał 8.000 zł., który przechowywał w PKO. Przed śmiercią cały swój majątek przekazał przyjaciółce, pomijając zupełnie swą żonę.

Wówczas Morawska wystąpiła do Sądu Okręgowego żądając, ażeby darowizna została unieważniona i przyznano jej prawa, jako prawowitej żony, do kapitału 8.000 zł. Sąd Okręgowy uznał jednak, że Morawska miała prawo rozporządzić swym majątkiem tak, jak mu się podoba, i żądanie wdowy oddalił.

Obecnie Morawska zaapelowała podając nowe szczegóły. Utrzymuje ona w skardze, że mąż jej, na skutek starości i paraliżu nie posiadał pełnych władz umysłowych i czyniąc darowiznę na łóżku śmierci nie był człowiekiem, którego można uważać za poczytalnego. Dla stwierdzenia, iż mąż jej istotnie był upośledzony na umyśle zażądała ekspertyzy grafologicznej aktu, na mocy którego przekazał on swój majątek ko-